

Sygnatura akt III U 153/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 03-06-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Anna Walczak- Sarnowska**

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Lila Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 24-05-2016r. w Koninie

sprawy **T. B.**

z udziałem płatnika składek (...)

z siedzibą w W.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.**

**o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe**

na skutek odwołania **T. B.**

od decyzji **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.**

z dnia 26-11-2015r.znak: (...)decyzja nr (...)

Oddala odwołanie

Sygnatura akt III U 153/16

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. decyzją z dnia 26.11.2015 r. (nr (...)) stwierdził, że T. B. jako pracownik u płatnika składek (...). w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu w okresie od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. z podstawą wymiaru składek wynoszącą za okresy :

- 10/2011 -8/2014 r. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwotach po 1484,00 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1280,54 zł,

- 09/2014 r. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwocie po 890,40 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1178,01 zł,

- 10/2014 – 04/2015 r. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwotach po 1484,00 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1280,54 zł.

W uzasadnieniu organ rentowy podał, że T. B. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w firmie (...) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1.10.2011 r. w niepełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1484,00 zł brutto na stanowisku menedżer, a płatnik naliczył i zadeklarował składki na ubezpieczenie

społeczne za okres od 10/2011 r. do 09/2014 r. z tytułu umowy o pracę od podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne 1484,00 zł miesięcznie. Jednocześnie zaznaczono, że T. B. w dniu 16.04.2011 r. podpisał z płatnikiem (...) kontrakt menadżerski, a w okresie od 2006 r. do 2014 r. T. B. był prezesem zarządu spółki. Wskazano, że T. B. w dniu 24.06.2014 r. dokonał dwóch przelewów z kont spółki (...) na własny rachunek na kwotę 512.318,87 zł, gdzie jako podstawę dokonania przelewów został podany kontrakt menadżerski z dnia 16.04.2011 r. Podano, że T. B. zwrócił się do organu rentowego o przeprowadzenie kontroli w spółce (...) albowiem wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi nie odprowadzono składek na ubezpieczenie społeczne od tej kwoty. W toku prowadzonego postępowania wyjaśniającego organ rentowy uzyskał informację, że spółka (...) podjęła kroki celem odzyskania wypłaconej kwoty, gdyż T. B. nie był upoważniony do dokonania przelewu, gdyż nie był już członkiem zarządu spółki. Bank uznał reklamację spółki i dokonał zwrotu przelewów z dnia 24.06.2014 r. w łącznej wartości 512.318,87 zł. Ponadto spółka poinformowała organ rentowy, że powyższa kwota została zrealizowana przez T. B. w sposób bezpodstawny i bezprawny i nie odnosiła się ona do wynagrodzenia T. B. z tytułu umowy o pracę, a ponadto nie dotyczyła ona żadnych składników wynagrodzenia wynikających z umowy z dnia 16.04.2011 r. (kontrakt menadżerski) albowiem jest ona nieważna. Organ rentowy uznał więc, że brak jest podstaw do uznania, iż wypłacona kwota 512.318,87 zł jest przychodem stanowiącym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Odwołanie od decyzji złożył T. B. zaskarżając decyzję w części w jakiej uznaje ona, iż brak jest podstaw do uznania, iż wypłacona kwota w wysokości 512.318,87 zł nie jest przychodem stanowiącym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Decyzji zarzucono błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, iż kontrakt menadżerski łączący odwołującego ze spółką (...) jest nieważny, odwołujący nie był uprawniony do dysponowania środkami znajdującymi się na rachunku bankowym spółki, oraz że wypłata środków ze spółki w kwocie 512.318,87 zł na rachunek odwołującego nie stanowiła przychodu w rozumieniu przepisów prawa podatkowego. Jednocześnie odwołujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 8 ust. 2a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, iż kontrakt menadżerski nie stanowi podstawy do objęcia T. B. obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym, wypadkowym pomimo tego, że od dnia 16.04.2011 r. w obrocie prawnym istnieje zawarty przez strony spółkę oraz T. B. kontrakt menadżerski. Ponadto zarzucono naruszenie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej poprzez uznanie, iż przelana przez spółkę na rachunek bankowy kwota 512.318,87 zł nie stanowi przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W oparciu o powyższe zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonej decyzji w ten sposób, że wypłacona kwota 512.318,87 zł uznana zostanie za przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji w części objętej odwołaniem i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że doszło do faktycznego wypłacenia mu należności powstałej z tytułu świadczenia na rzecz spółki (...) usług wynikających z danym odwołującego z ważnego kontraktu menadżerskiego. Zdaniem odwołującego powołuje to konsekwencje na gruncie ubezpieczeń społecznych i w związku z tym, iż umową o świadczenie usług jest kontrakt menadżerski, to stanowi on podstawę do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W ocenie odwołującego materiał dowodowy będący w posiadaniu organu rentowego dawał podstawę do uznania, że wypłacona kwota w wysokości 512.318,87 zł jest przychodem i stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zawartego kontraktu menadżerskiego z dnia 16.04.2011 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując, że z umowy o pracę wynika, iż praca miała być świadczona za wynagrodzeniem w kwocie 1484,00 zł, a spór pomiędzy odwołującym a spółką co do ważności kontraktu menadżerskiego nie pozwala ustalić z jakiego tytułu T. B. dokonał przelewu pieniędzy w kwocie 512.318,87 zł.

Zainteresowana (...) w W. wniosła o oddalenie odwołania w całości i zasądzenie od odwołującego na rzecz strony zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podkreślono przede wszystkim fakt, że odwołujący pełnił funkcję prezesa zarządu spółki wynikającej z powołania na członka zarządu oraz funkcję menedżera wynikającej z zawartej umowy o pracę. Natomiast kontrakt menadżerski spółka uznała za bezwzględnie nieważny, a dokonanie przez T. B. w dniu 24.06.2014 r. przelewów na kwotę 512.318,87 zł miało charakter bezprawny

i bezpodstawny. Spółka podała, że kontrakt menadżerski został podpisany ze strony spółki przez W. S., której pełnomocnictwo obejmowało jedynie umocowanie od zawierania umów z członkami zarządu spółki, a w dniu 16.04.2011 r. T. B. nie był już członkiem zarządu spółki, a ponadto pełnomocnictwo udzielone W. S. było ogólne, a umowa z 16.04.2011 r. przekraczała zakres zwykłego zarządu. Zwrócono uwagę również na fakt, że kontrakt menadżerski został zawarty bez zgody Zgromadzenia Wspólników spółki. Podano, że gdyby nawet uznać ważność kontraktu menadżerskiego to i tak jakiegokolwiek kwoty wynikające

z kontraktu nie mogłyby wchodzić w skład podstawy wymiaru składek, albowiem spółka nigdy nie wypłaciła odwołującemu jakiegokolwiek kwot z tytułu kontraktu menadżerskiego i nie zapadło żadne orzeczenie, które miałyby zasądzać od spółki

na rzecz T. B. jakiegokolwiek kwotę tytułem kontraktu. Natomiast

to odwołujący samodzielnie pobrał kwotę 512.318,87 zł po czym bank potwierdził zasadność reklamacji spółki i zwrócił tą kwotę, a jednocześnie podkreślono,

że niewypłacone wynagrodzenie nie stanowi podstawy wymiaru składek

na ubezpieczenie społeczne. Wobec tego niezależnie od tego czy kontrakt ten jest ważny czy też nie, jakiegokolwiek rzekome wierzytelności T. B. wobec spółki nie mogą stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Tytułem do ubezpieczeń społecznych była wyłącznie umowa o pracę z 1.10.2011 r. a podstawą ustalenia wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wyłącznie wynagrodzenie otrzymywane przez odwołującego z tytułu umowy o pracę.

#### **Sąd ustalił i zważył, co następuje :**

(...) z siedzibą w W. funkcjonuje od 19.10.2006 r. Spółka została zawarta pomiędzy Z. Ł., K. S. oraz odwołującym T. B.. Odwołujący od dnia 19.10.2006 r. był także prezesem zarządu spółki. Od dnia 1.10.1989 r. T. B. prowadzi własną działalność gospodarczą działając pod firmą (...) Przedmiotem działalności jest naprawa i konserwacja komputerów i urządzeń peryferyjnych. Od 16.09.2013 r. odwołujący zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej.

W dniu 16.04.2011 r. został sporządzony dokument zatytułowany „kontrakt menadżerski”. Stronami umowy była spółka (...) reprezentowana przez W. S., która przy zawarciu umowy posiadała pełnomocnictwo udzielone uchwałą nr (...) Zgromadzenia Wspólników z 15.04.2011 r., a T. B. (menadżerem) Według § 1 celem kontraktu było zapewnienie wysokiego poziomu kierowania spółką, stworzenie odpowiednich mechanizmów motywacyjnych efektywnego zarządzania, przeprowadzenie zmian i usprawnień w przedsiębiorstwie spółki oraz zapewnienie wzrostu wartości spółki. Na podstawie § 2 ust. 1 spółka powierzyła menadżerowi kontynuowanie zarządzania przedsiębiorstwem spółki w okresie do dnia 31.12.2025 r. W § 3 ust. 2 podano, że do obowiązków menadżera należy w szczególności : prowadzenie spraw spółki poprzez zarządzanie jej majątkiem i zasobami ludzkimi, reprezentowanie spółki na zewnątrz, organizowanie (koordynowanie) pracy zarządu zgodnie z celami i planami działalności spółki oraz uczestniczenie w jego posiedzeniach, realizowanie strategii rozwoju spółki zatwierdzonej przez Walne Zgromadzenie. § 7 umowy przewiduje, że w okresie obowiązywania umowy menadżer ma prawo do :

- stałego wynagrodzenia podstawowego wypłacanego miesięcznie z dołu wg oddzielnej umowy,

- premii, z tytułu rocznego zysku spółki w wysokości 10 % wartości brutto zysku spółki w roku obrachunkowym nieulegającej przedawnieniu,

- premii z tytułu udziału w kontraktach zawartych lub obsługiwanych, zrealizowanych lub będących w realizacji przez spółkę w wysokości 10 % wartości brutto w okresie trwania kontraktu a także wszystkich realizowanych przez spółkę w okresie 3 letniego ograniczenia zakazu konkurencji w związku z domniemanym udziałem „menadżer” w ich przygotowywaniu rozciągniętym w czasie, nieulegającej przedawnieniu,

- obligacji zamiennych, które zostaną zaoferowane członkom zarządu w okresie trwania niniejszego kontraktu jak i okresu 3 letniego ograniczenia zakazu konkurencji. Podano, że spółka zaoferuje menadżerowi obligacje zamienne, których ilość nie może być mniejsza niż 45 % puli oferowanej wszystkim członkom zarządu w poszczególnych transzach.

W § 13 wskazano, że kontrakt ma charakter cywilnoprawny i tylko w zakresie w nim nieuregulowanym mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w szczególności przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a także kodeksu spółek handlowych.

W dniu 1.10.2011 r. pomiędzy spółką (...) reprezentowaną ponownie przez W. S. a T. B. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Na jej podstawie przewidziano zatrudnienie odwołującego na stanowisku menadżer (w umowie pkt 1 wskazano „rodzaj umówionej pracy na stanowisku Menadżer (kontrakt menadżerski z dnia 16.04.2011 r.)”. Wymiar zatrudnienia ustalono na ¼ etatu a wynagrodzenie zasadnicze brutto w kwocie 1.484,00 zł. Ponadto wskazano na obowiązujące pracownika normy czasu pracy pracy (dobowa 2 godz., tygodniowa 10 godz.) oraz wymiar urlopu. Z tytułu zawartej umowy o pracę spółka jako płatnik składek dokonywała uiszczenia płatności składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe od określonej w umowie o pracę wysokości wynagrodzenia.

T. B. jako prezes zarządu spółki (...) zawierał umowy z różnymi podmiotami handlowymi. I tak w dniu 14.12.2011 r. została zawarta umowa nr (...) z (...)w W., w dniu 23.03.2012 r. umowa nr (...) ze Szkołą (...), w dniu 28.03.2013 r. z (...)w W., w dniu 2.01.2013 r umowa nr (...) oraz w dniu 29.06.2013 r. umowa nr (...). z (...) w dniu 16.11.2013 r. umowa nr (...) r. z (...) w M., w dniu 15.11.2013 r. z umowa nr (...) z (...) w Ł., umowa nr(...) z (...) S.A w R. z 19.12.2013 r., umowa nr (...) z 18.04.2014 r. z (...). w W., w dniu 14.06.2013 r. z (...) S.A umowa nr (...).

Funkcje prezesa zarządu T. B. pełnił faktycznie do dnia 20.06.2014 r. kiedy to zgromadzenie wspólników powzięło uchwałę nr(...)

w sprawie udzielenia absolutorium T. B. z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu w 2013 r. co skutkowało wygaśnięciem mandatu prezesa zarządu. Jednocześnie na prezesa zarządu spółki został wybrany J. C. (1). Jeszcze tego samego dnia J. C. (2) podjął się uregulowania kwestii dostępu do rachunków bankowych spółki i dokonał w obsługującym spółkę Banku (...) dyspozycji, iż pozbawia się T. B. dostępu do rachunków bankowych, co jednoznacznie wiązało się z brakiem możliwości składania dyspozycji do w/w rachunków bankowych. W dniu 24.06.2014 r. T. B. dokonał dwóch przelewów z konta bankowego spółki (...) prowadzonego przez Bank (...) na osobiste konto bankowe. Przelewy opiewały na kwoty 150.000 zł oraz 362.318,87 zł. W tytule każdego z przelewów odwołujący zaznaczał, że chodzi o „zapłatę częściową faktura (...) z 4.06.2014 r.”. Wynikająca z powyższej faktury kwota (opiewająca na wartość 733.428,14 zł) stanowiła jak podał odwołujący rozliczenie kontraktu menadżerskiego a jej wysokość była związana z przewidzianą w kontrakcie premią określoną w § 7 pkt 3. Podstawą jej wydania stanowił wydany dla celów rozliczeniowych dokument faktura (...) wynikający z podpisanych przez T. B. kontraktów z kontrahentami.

W dniu 1.07.2014 r. J. C. (1), prezes zarządu spółki (...), po uzyskaniu dostępu do rachunków bankowych spółki zauważył, że T. B. dokonał w dniu 24.06.2014 r. przelewów w/w kwot na swój rachunek bankowy. Spółka interweniowała w Banku (...) o zwrot przelanych kwot, albowiem zostały one dokonane już po tym jak w placówce banku złożono informacje o utracie mandatu członka i prezesa zarządu przez T. B. z jednoczesnym uniemożliwieniem odwołującemu dokonywania wypłat oraz innych operacji bankowych na rachunkach bankowych spółki. Bank mając

na uwadze powyższą okoliczność uwzględnił reklamację spółki i w dniu 8.07.2014 r. zaksięgowano na rachunku bankowym spółki kwotę 512.318,87 zł wraz z odsetkami.

Pomiędzy wspólnikami spółki (...) a odwołującym powstał wówczas konflikt odnośnie zawieranych przez T. B. umów, w tym także kontraktu menadżerskiego, o którym pozostali wspólnicy powzięli wiedzę w lipcu 2014 r. Pojawiały się pod adresem T. B. zarzuty o zawieraniu niekorzystnych umów dla spółki, a także niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki. O postępowaniu odwołującego noszącego znamiona przestępstwa działania na szkodę spółki zawiadomiono Prokuraturę Rejonową w Warszawie Mokotów, która prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie możliwego przywłaszczenia pieniędzy tj. art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Postępowanie w tej sprawie zostało początkowo umorzone postanowieniem KRP Warszawa II z dnia 25.05.2015 r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa – Mokotów w Warszawie z dnia 30.06.2015 r. W uwzględnieniu zażalenia (...) oraz Banku (...) Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 7.02.2016 r. (sygn. akt XVIII Kp 1422/15) uchylił zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Pomiędzy T. B. a spółką (...) istnieją różnice zdań w możliwości uznania kontraktu menadżerskiego za ważny. Zdaniem spółki pełnomocnictwo udzielone W. S. uchwałą nr (...) Zgromadzenia Wspólników z 15.04.2011 r. obejmowało umocowanie do zawierania umów

z członkami zarządu spółki, a w dniu 16.04.2011 r. T. B. nie był już członkiem zarządu spółki. Podnoszono także, że udzielone pełnomocnictwo miało charakter ogólny, natomiast zawarcie kontraktu menadżerskiego z 16.04.2011 r. stanowiło czynność przekraczającą zwykły zarząd. Wskazano także, że zarząd spółki nie miał wiedzy o przedmiotowym kontrakcie i z uwagi na jego niekorzystną dla spółki, treść pozostali członkowie zarządu nie wyraziliby zgody na rozwiązania przyjęte w kontrakcie i ustalone tam wynagrodzenie dla odwołującego. W konsekwencji powyższego stanowiska spółka wycofała z systemu księgowego dokument „faktura (...) do kontraktu menadżerskiego z dnia 16.04.2011 r. T. B.. Tytuł : Premia zgodnie z kontraktem menadżerskim z dnia 16.04.2011 r. § 7 pkt 3 kwota : 733.428,44 zł” jako wystawiony zdaniem spółki bezpodstawnie. Odwołujący prezentował odmienne stanowisko wskazując, że w dniu zawarcia kontraktu menadżerskiego posiadał udzielone uchwałą nr(...) z dnia 11.07.2012 r. absolutorium ze sprawowania funkcji prezesa zarządu za okres od 1.01.2011 r. do 31.11.2011 r. Podawał, że także według odpisu KRS wchodził w skład zarządu. Podniósł i to, że pełnomocnik nie musiał posiadać pełnomocnictwa rodzajowego, albowiem z mocy prawa był upoważniony do zawierania wszelkich umów z członkami zarządu.

(...) dokonała wobec T. B. wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 16.01.2015 r. Jako przyczynę wypowiedzenia podano likwidację stanowiska menadżera oraz utratę zaufania do odwołującego spowodowaną powzięciem przez pracodawcę informacji o nieuzasadnionych wydatkach ponoszonych przez odwołującego na rachunek spółki w latach 2011-2014, powzięciem przez pracodawcę informacji o zawarciu przez odwołującego w imieniu pracodawcy umów niekorzystnych dla pracodawcy, powzięciem informacji

o podejmowaniu przez odwołującego kontaktów z klientami i potencjalnymi klientami spółki bez wiedzy i wbrew woli pracodawcy. T. B. odwołał się

od dokonanego mu wypowiedzenia umowy o pracę i Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy wyrokiem z dnia 27.10.2015 r. (sygn. akt VII P 117/15) oddalił powództwo.

T. B. w dniu 24.10.2014 r. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. wniosek o przeprowadzenie postępowania kontrolnego wskazując, że spółka (...) z którą łączy go umowa o pracę nie odprowadza składek na ubezpieczenie społeczne. Odwołujący podał, że w dniu 24.06.2014r. spółka dokonała na rachunek bankowy dwóch przelewów wynagrodzenia w łącznej kwocie 512.318,87 zł od którego nie zostały odprowadzone składki ubezpieczeniowe.

W toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS stwierdzono, że w PIT-11 za 2014 r. wykazano T. B. jedynie dochód z tytułu stosunku pracy w wysokości 16.289,08 zł. Natomiast odwołujący złożył zeznanie PIT-36 w którym wykazał, że oprócz przychodu ze stosunku pracy, uzyskał także przychód uzyskany z działalności wykonywanej osobiście w kwocie 733.428,44 zł. W ramach czynności sprawdzających, Urząd Skarbowy w T. uzyskał od odwołującego informację, że powyższa kwota wynika z kontraktu menadżerskiego zawartego

ze spółką (...). Natomiast w PIT-11 wystawionym przez spółkę brak wskazania tego przychodu. Z uwagi na okoliczność niezgodności kwot przychodów za 2014 r. pomiędzy kwotami w zeznaniu PIT-36 a informacją PIT-11 sprawa została skierowana do rozpoznania przez Urząd Skarbowy w T..

Po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego organ rentowy wydał w dniu 26.11.2015 r. zaskarżoną decyzję nr (...) w której stwierdził, że T. B. podlega jako pracownik u płatnika składek (...) w okresie od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. i z podstawą wymiaru składek :

- 10/2011 -8/2014 r. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwotach po 1484,00 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1280,54 zł,

- 09/2014 r. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwocie po 890,40 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1178,01 zł,

- 10/2014 – 04/2015 r. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwotach po 1484,00 zł i na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1280,54 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, w tym akt przeprowadzonej kontroli w spółce (...) dokumentów przedłożonych do sprawy przez strony postępowania (k.10-11, 36, 37, 54 67-72), częściowo na podstawie zeznań odwołującego T. B.

(k. 38v-39 w zw. z k. 76v), przedstawiciela płatnika składek prezesa zarządu P. S. (k. 39v-40 w zw. z k.76v) zeznań świadka W. S. (k.40v-41) częściowo na podstawie zeznań świadków M. K. (k. 41v) oraz L. O. (k. 41v-42), zeznań świadków Z. Ł. (k.74-75v) i J. C. (1) (k. 75v-76).

Ustalając w przedmiotowej sprawie stan faktyczny Sąd oparł się na tych dokumentach i zeznaniach świadków w zakresie jaki był konieczny do rozstrzygnięcia sprawy i oceny prawidłowości wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji. Sąd pragnie przy tym wskazać, że zdecydowana większość dowodów została przedstawiona przez strony na okoliczność wykazania ważności lub nieważności kontaktu menadżerskiego. Już w tym miejscu podkreślenia wymaga, iż kwestia dotycząca ważności kontraktu menadżerskiego o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka W. S. Sąd uznał za przekonujące albowiem miały one odzwierciedlenie w przedłożonych dokumentach, jednakże jej twierdzenia co do ważności kontaktu odnosiły się do kwestii oceny, a nie wiedzy wobec czego nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków M. K. oraz L. O. nie miały z kolei istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem świadkowie nie posiadali wiedzy na temat kwestii istotnych z punktu widzenia przedmiotowej sprawy tj. ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym T. B. oraz podstawy wymiaru jego składek, a ich zeznania odnosiły się jedynie co do okoliczności zawartego kontraktu menadżerskiego. Świadek M. K. zeznał, że wiedział o istnieniu w spółce kontaktu menadżerskiego zawartego z odwołującym. Zeznania świadka w tym zakresie pozostają jednak w sprzeczności z zeznaniami członków zarządu spółki (...). Ponadto świadek nie podał od kiedy posiadał taką informację i od kogo się o tym dowiedział, nie można więc wykluczyć, że taką wiedzę uzyskał już po tym jak o tym fakcie dowiedzieli się pozostali członkowie zarządu spółki. Świadek L. O. również zeznał, że dowiedział się od odwołującego oraz J. C. (1) o istnieniu kontraktu menadżerskiego i miało to miejsce w 2011 r. Niezależnie od okoliczności, że odmienne zdanie w tej kwestii zaprezentował świadek J. C. (1) to jak wskazano powyżej kwestia ważności i istnienia kontraktu w świetle przedmiotu zaskarżonej decyzji nie miała aż tak istotnego znaczenia jakiemu zdają się przypisać strony postępowania.

W przypadku zeznań odwołującego T. B. oraz przedstawicieli spółki (...) tj. prezesa zarządu P. S., świadków Z. Ł. oraz J. C. (1), Sąd zauważa, że każda ze stron prezentowała odmienne stanowisko odnośnie kwestii ważności

kontraktu menadżerskiego i mając na uwadze okoliczność, że ich zeznania miały odzwierciedlenie w przedłożonych dokumentach to Sąd uznał te zeznania

za przekonujące. Na taką ocenę nie zasługiwało natomiast przyjęcie, aby sporna kwota 512.318,87 zł mogła stanowić tak jak podnosił to odwołujący przychód z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Przedmiotem niniejszego postępowania była prawidłowość decyzji ZUS w której ustalono odwołującemu okres podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę oraz podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie z tego właśnie tytułu. Sąd zwraca uwagę, że odwołujący nie wykazał w sposób przekonujący, aby kwota 512.318,87 zł miała stanowić przychód z tego tytułu. Już sama treść odwołania i podnoszone przez odwołującego okoliczności wskazują, że powyższa kwota miała wynikać z realizacji kontraktu menadżerskiego, a więc umowy cywilnoprawnej a nie ze stosunku pracy.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Warszawa Mokotów w sprawie przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 512.318,87 zł albowiem okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla oceny zasadności odwołania. Oddaleniu podlegał także wniosek o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w T. w przedmiocie kwestii wyjaśnienia prawidłowości rozliczenia odwołującego za 2014 r. albowiem informacja w tym przedmiocie znajduje się w aktach organu rentowego, a jednocześnie żadna ze stron nie podawała, aby prowadzone przez Urząd Skarbowy postępowanie wyjaśniające zostało prawomocnie zakończone.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył prawidłowości rozstrzygnięcia organu rentowego w przedmiocie przyjęcia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,

że T. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu w okresie od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. jako pracownik u płatnika składek spółki (...) w W.

z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia wynikającą z wynagrodzenia przewidzianego w umowie o pracę tj. 1.484,00 złotych.

Z odwołania T. B. wynika, że odwołujący domaga się przyjęcia, że kwota w wysokości 512.318,87 zł powinna stanowić przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że odwołujący nie określa z jakiego tytułu powstał przedmiotowy przychód, a okoliczności sprawy wskazywały, że może chodzić

o przychód ze stosunku pracy lub kontraktu menadżerskiego. Mając na uwadze treść decyzji organu rentowego Sąd uznał, że odwołującemu zależy na możliwości przyjęcia w/w kwoty jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu stosunku pracy. Sąd zauważa także, że pomimo iż odwołujący zdaje się kwestionować decyzję jedynie w zakresie podstawy wymiaru składek, to już z treści konkretnych zarzutów wynika, że kwestionuje on także to, że kontrakt menadżerski nie stanowi podstawy do objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym, chorobowym, wypadkowym (zob. zarzuty zawarte w punkcie 2 odwołania).

Z powyższego przyjęcia wynika wniosek, że obowiązkiem Sądu w niniejszej sprawie było dokonanie oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji nie tylko w zakresie możliwości przyjęcia spornej kwoty do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, ale także co do uznania przez organ rentowy, że w podanym w decyzji okresie, odwołujący podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik.

W pierwszej kolejności Sąd zwraca uwagę, że zakres rozpoznania sądu ubezpieczeń społecznych wyznacza treść decyzji organu rentowego.

Z ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny jednoznacznie wynika, że odwołanie od decyzji organu rentowego w sprawach

z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu i wszczyna postępowanie sądowe (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26.09.2005 r., II UZ 52/05, OSNP 2006/15-16/254). Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji

a spornych między stronami; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25.05.1999 r., II UKN 622/99, OSNAPiUS 1000/15/591). Tym samym kontrolna rola sądu musi korespondować z zakresem rozstrzygnięcia dokonanego w decyzji organu rentowego, gdyż - stosownie do treści

art. 477<sup>14</sup> § 2 i art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. w postępowaniu wywołanym wniesieniem odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji w granicach jej treści i przedmiotu.

Z powyższego wynika wniosek, że T. B. przed sądem ubezpieczeń mógł żądać jedynie korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy, odnosząc to do przedmiotu sporu objętego decyzją, nie mógł jednak żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. W zaskarżonej decyzji organ rentowy w ogóle nie wypowiedział co do możliwości uznania, że zawarty w dniu 16.04.2011 r. kontakt menadżerski nie stanowi podstawy do objęcia odwołującego ubezpieczeniami społecznymi. Decyzja organu rentowego zawiera jedynie rozstrzygnięcie pozytywne a więc to, że w okresie od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. T. B. podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Z kolei z uzasadnienia decyzji nie wynika, aby organ rentowy podjął się dokonania oceny ważności zawartego kontraktu menadżerskiego pod kątem przyjęcia go jako tytuł do objęcia odwołującego ubezpieczeniami społecznymi. Z tych też względów zawarte w odwołaniu zarzuty naruszenia przepisów art. 8 ust. 2a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ocenić należało jako bezzasadne.

Należy jednak zauważyć, że kwestia istnienia kontraktu menadżerskiego nie była całkowicie obojętna dla oceny słuszności przyjęcia przez organ rentowy, że w okresie od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. T. B. podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik spółki. W przypadku bowiem przyjęcia ważności kontraktu menadżerskiego z dnia 16.04.2011 r. to począwszy od 1.10.2011 r. istniałby – co do zasady - zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych, co na gruncie ubezpieczeń społecznych rodzi istotne konsekwencje zarówno w zakresie ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym jak i kwestii podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Niezależnie jednak od zagadnienia ważności kontraktu menadżerskiego, to i tak decyzja organu rentowego z przyczyn wyjaśnionych poniżej była zdaniem Sądu prawidłowa.

Odnosząc się do chronologii wydarzeń, które stanowiły podstawę faktyczną ustaleń Sądu, należy zauważyć, że z dwóch tytułów, które na gruncie ubezpieczeń społecznych mogą stanowić podstawę objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (tj. umowa o pracę oraz kontrakt menadżerski) jako pierwsza bo w dniu 16.04.2011 r. została zawarta umowa – kontrakt menadżerski.

W orzecznictwie istniał spór jak należy oceniać kwestię tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w przypadku członka zarządu spółki, który zawarł

z tą spółką umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania (kontrakt menadżerski). Powyższe zagadnienie było analizowane w orzecznictwie pod kątem jednoczesnego prowadzenia przez członka spółki działalności gospodarczej. Wprawdzie sytuacja mająca miejsce w przedmiotowej sprawie miała inny charakter, gdyż nie było przedmiotem oceny czy tego rodzaju kontrakt menadżerski należy uznać jako umowę wykonywaną w ramach działalności gospodarczej, tym niemniej dokonane w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśnienie zagadnienia związanego z kwalifikacją kontraktu menadżerskiego można było odnieść także i do sytuacji odwołującego. Szczególnie znacznie ma tutaj uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2015 r. (III UZP 2/15), której nadano moc zasady prawnej i w której przyjęto, że tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki akcyjnej, który zawarł z tą spółką umowę o świadczenie usług w zakresie zarządzania w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej jest umowa o świadczenie usług (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 121) i nadał uchwale moc zasady prawnej oraz ustalił, że przedstawiona wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały. W uzasadnieniu do tej uchwały Sąd Najwyższy przeprowadził szczegółową argumentację, która pozwoliła przyjąć,

że osoby świadczące na rzecz spółki usługi zarządzania dokonują tego na podstawie umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia i to właśnie ta umowa stanowi tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym określonym w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Przepis ten określa, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. (...) jest bowiem usługą wobec czego na mocy art. 750



k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Innymi słowy zawarcie przez odwołującego ze spółką kontraktu menadżerskiego w dniu 16.04.2011 r. na gruncie ubezpieczeń społecznych i przy przyjęciu jego ważności spowodowałoby, że odwołujący powinien zostać objęty ubezpieczeniami społecznymi jako zleceniobiorca.

Z kolei w dniu 1.10.2011 r. T. B. zawarł ze spółką (...) umowę o pracę i ta okoliczność nie była w żadnej mierze kwestionowana przez spółkę. W tej sytuacji od dnia 1.10.2011 r. T. B. posiadałby dwa odrębne tytuły do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

Nie można było bowiem uznać, aby kontrakt menadżerski i jego realizacja mogła zostać uznana jako element stosunku pracy. Już z samej treści kontraktu menadżerskiego wynika, że ma on charakter cywilnoprawny (zob. § 13) i że w zakresie nieuregulowanym stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w szczególności przepisy o zleceniu oraz przepisy kodeksu spółek handlowych. Ponadto katalog umów na podstawie których można zawrzeć stosunek pracy jest zamknięty i powstaje on w ramach umowy o pracę, na skutek powołania, wyboru, mianowania czy spółdzielczej umowy o pracę. Przeciwno przyjęciu, aby przedmiotowy kontrakt miał cechy stosunku pracy przemawia to, że zawarcie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem (kontraktu menadżerskiego) powoduje przeniesienie przez właścicieli tego przedsiębiorstwa na osobę zarządzającą (menadżera) uprawnień do samodzielnego podejmowania czynności faktycznych i prawnych dotyczących zarządzania przedsiębiorstwem, co oznacza samodzielność w zakresie kierowania nim, swobodę w wyborze sposobu (stylu) zarządzania, możliwość wykorzystania dotychczasowych kontaktów handlowych, doświadczenia zawodowego, umiejętności organizacyjnych, reputacji, własnego wizerunku. Tych cech nie wykazuje stosunek pracy, w którym podmiot zatrudniający jest uprawniony do wydawania pracownikowi wiążących poleceń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4.04.2002 r., I PKN 776/00, OSNP 2004/6/94). Wreszcie gdyby przedmiotowy kontrakt menadżerski miałby być kwalifikowany jako podstawa wykonywania pracy w reżimie pracowniczym, to zbędnym było zawieranie w dniu 1.10.2011 r. umowy o pracę.

Kwestia dotycząca zbiegu tytułów do objęcia ubezpieczeniem społecznym regulowana jest w art. 9 ustawy systemowej.

Art. 9 ust.1 ustawy stanowi, że osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 18a, 20 i 21, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a.

Należy zwrócić uwagę, że w doktrynie funkcjonuje podział na „tytuły bezwzględne” oraz „tytuły ogólne”. W przypadku tych pierwszych nigdy nie może dojść do zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia, a w przypadku tytułów ogólnych istnieje taka możliwość, a ubezpieczenie może mieć charakter dobrowolny. Tytuły bezwzględne to te które zostały wymienione w art. 9 ust. 1 a więc chodzi tutaj o tytuły objęte w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3, 10, 18a, 20, 21 w/w ustawy i nie ulega wątpliwości,

że osoba będąca pracownikiem posiada właśnie taki „bezwzględny” tytuł ubezpieczenia. Z kolei pozostałe tytuły ubezpieczenia, a więc także ten określony

w art. 6 ust. 4 ustawy kwalifikowane są jako ogólne tytuły ubezpieczenia.

Z przytoczonego powyżej art. 9 ust. 1 wynika zasada, że w przypadku zbiegu u danej osoby tytułu bezwzględnego z tytułem ogólnym obowiązek ubezpieczenia powstaje co do zasady tylko z tytułu bezwzględnego.

Zgodnie więc z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej pracownicy spełniający jednocześnie warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym z innych tytułów są obejmowani ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy. Regulacja ta uchyla zasadę zgodnie z którą wykonujący pracę zarobkową podlega ubezpieczeniu z racji wszystkich zbiegających się tytułów. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 9.10.2006 r., II UK 57/2006 pozostawanie w stosunku pracy lub w stosunku służby zawsze wyłącza obowiązek ubezpieczenia z tytułu innego rodzaju działalności.

Należy przy tym zauważyć, że powyższa zasada nie ma charakteru bezwzględnego, albowiem odstępstwo od niej zawarte zostało w art. 9 ust. 1a ustawy zgodnie z którym ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego lub wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania

ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium

na przekwalifikowanie w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej

w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a.

Ratio legis przepisu art. 9 ust. 1a ustawy należy postrzegać w odniesieniu do jej art. 9 ust. 1. Ma on na celu wyeliminowanie zbiegu tytułów ubezpieczenia w sytuacji, gdy przychód z wiodącego stosunku pracy jest relatywnie niski (poniżej minimalnego wynagrodzenia). W takim wypadku dominacja prymatu ubezpieczenia pracowniczego w ocenie ustawodawcy nie jest nośna (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23.09.2015 r., III AUa 199/15, Lex nr 1842178).

Jeżeli podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu, o którym jest mowa w art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, w przeliczeniu na okres miesiąca, jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia – stosownie do art. 9 ust. 1a – aktualizuje się obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych z innego tytułu posiadanego przez ubezpieczonego (np. wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia). W przypadku odwołującego należy zauważyć, że przewidziane przez pracodawcę w umowie o pracę wynagrodzenie w wysokości 1.484,00 złotych było wyższe od obowiązującego wówczas minimalnego wynagrodzenia za pracę, które w 2011 r. wyniosło 1.386,00 zł (ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę – Dz.U.2010.1288). Podkreślenia wymaga przy tym, że taka stawka wynagrodzenia została przewidziana przy zatrudnieniu odwołującego na 1/4 etatu. Te okoliczności dają podstawę do przyjęcia, że nawet przy uznaniu ważności kontraktu menadżerskiego to z chwilą nawiązania stosunku pracy, odwołujący powinien zostać objęty ubezpieczeniem społecznym jedynie ze stosunku pracy, który stanowi „tytuł bezwzględny” wyprzedzający inny tytuł ubezpieczenia społecznego, gdyż określone w umowie o pracę wynagrodzenie zasadnicze przekraczało wartość minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pracownik zatrudniony bowiem w niepełnym wymiarze czasu, o ile ma zagwarantowane co najmniej wynagrodzenie minimalne, nie ma obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu z innych tytułów niż umowa o pracę. Zatem odwołujący z racji pozostawania w przedmiotowym stosunku pracy

od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. z mocy prawa podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tego stosunku pracy. Sąd dostrzega wprawdzie okoliczność,

że odwołujący z tytułu kontraktu menadżerskiego mógłby zostać objęty dobrowolnym ubezpieczeniem społecznym, lecz kwestia ta pozostawała poza przedmiotem rozpoznania spawy i nie odnosiła się do treści zaskarżonej decyzji.

W stosunku do odwołującego nie miała przy tym zastosowanie regulacja wynikając z art. 8 ust 2a ustawy systemowej wskazująca, że za pracownika,

w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Konstrukcja tego przepisu wskazuje bowiem, że odnosi się to do osoby, która już w dniu zawarcia umowy cywilnoprawnej pozostaje ze swoim

pracodawcą w stosunku pracy. Chodzi tu bowiem o wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego, przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. U źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej leży dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, aby w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów.

Natomiast w sytuacji odwołującego zawarcie spornego kontraktu menadżerskiego miało miejsce jeszcze przed nawiązaniem stosunku pracy, wobec czego art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie miał tutaj zastosowania, albowiem w okresie jego zawierania odwołujący nie był związany ze spółką żadnym stosunkiem pracy.

Sąd pragnie jednak zwrócić uwagę, iż nawet odmienna ocena tej okoliczności, a więc uznanie, że można uznać odwołującego za pracownika zgodnie z definicją zawartą w art. 8 ust. 2a i w konsekwencji uznanie, że w świetle art. 18 ust. 1 ustawy systemowej przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej powinien zostać uwzględniony (zsumowany razem z wynagrodzeniem ze stosunku pracy) i przyjęty do podstawy wymiaru składek w okolicznościach niniejszej sprawy nie mógł zyskać akceptacji.

Zarzuty odwołującego pod adresem wydanej decyzji związane były w głównej mierze z brakiem przyjęcia do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwoty 512.318,87 zł. W związku z tym, iż decyzja organu rentowego związana jest z kwestią stwierdzenia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, istotnym było to czy można powyższą kwotę zaliczyć jako przychód z tego właśnie tytułu.

Art. 18 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Według art. 4 pkt 9 za przychód uważa się przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy oraz przychody z działalności wykonywanej osobiście przez osoby należące do składu rad nadzorczych, niezależnie od sposobu ich powoływania. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 361) za przychody m.in. ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń.

W kontekście określenia podstawy wymiaru składek i uwzględnienia w niej kwoty 512.318,87 zł to Sąd zauważa, że nie można przyjąć, aby stanowiła ona efekt realizowania przez odwołującego stosunku pracy. Przypomnieć należy, że odwołujący w spółce (...) pełnił funkcję prezesa zarządu, został zatrudniony na podstawie umowy o pracę a jednocześnie miał posiadać zawarty ze spółką kontrakt menadżerski. Wydaje się że jednoczesne pełnienie przez odwołującego kilku ról z różnych podstaw, spowodowało, że miał on trudność w określeniu z jakiego tytułu powstała kwota 512.318,87 zł. Z zawiadomienia do organu rentowego o konieczności przeprowadzenia postępowania kontrolnego w spółce, odwołujący podał, że powyższa kwota stanowi jego wynagrodzenie z tytułu stosunku pracy, natomiast już w toku niniejszego postępowania akcentował, że jest to kwota wynikająca z kontraktu menadżerskiego, a więc umowy cywilnoprawnej.

To ostatnie stanowisko znajduje podstawę w tym, że odwołujący dokonując wyliczenia spornej kwoty dokonał tego według zasad przewidzianych w kontrakcie menadżerskim. Z umowy o pracę nie wynika bowiem, aby oprócz wynagrodzenia

w niej określonego odwołujący miałby z tytułu stosunku pracy, być w jakikolwiek inny sposób wynagradzany. To na odwołującym spoczywa, po myśli art. 6 k.c., ciężar wykazania okoliczności przeciwstawnych do twierdzenia organu rentowego,

co w niniejszej sprawie sprowadzałyby się do kwestii przyjęcia, że kwota 512.318,87 zł powinna zostać uwzględniona w podstawie wymiaru składek jako przychód ze stosunku pracy. Brak tego typu dowodów, przy jednoczesnej podstawie wypłaty tego świadczenia wynikającej z umowy o charakterze cywilnoprawnym powodują,

że nie można przyjąć, aby sporna kwota miała swoje źródło w łączącym pracownika z pracodawcą stosunku pracy i aby powinna stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Gdyby natomiast przyjąć, że kwota 512.318,87 zł stanowi przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej (kontraktu menadżerskiego) i przy założeniu,

że odwołującego można uznać za „pracownika” zgodnie z art. 8 ust. 2a oznaczałoby, że pracodawca, a więc spółka (...) była zobowiązana dla potrzeb określenia wysokości podstawy wymiaru składek dokonać zsumowania przychód ze stosunku pracy oraz umowy cywilnoprawnej.

Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca

(art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej) a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika

na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest, według Sądu Najwyższego, uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy.

Okoliczności faktyczne, które zaistniały w przedmiotowej sprawie nie dają podstawy do przyjęcia, aby zainteresowana spółka była zobligowana do realizacji powyższego obowiązku. Podkreślenia wymaga, że T. B. wypłacił sam sobie wskazaną kwotę pomimo tego, że nie był do tego osobą upoważnioną. W trakcie mającego miejsce w dniu 20.06.2014 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki na prezesa zarządu został wybrany J. C. (1) i jednocześnie dokonano wygaśnięcia mandatu członka zarządu T. B.. Na posiedzeniu obecny był także odwołujący a więc powziął wiedzę, że od tego dnia przestał być upoważniony do dysponowania pieniędzmi znajdującymi się na rachunku bankowym spółki. Zauważyć przy tym należy, że jeszcze tego samego dnia J. C. (1) podjął

się uregulowania kwestii dostępu do rachunków bankowych spółki i dokonał w obsługującym spółkę banku dyspozycji, iż pozbawia się T. B. dostępu do rachunków bankowych, co jednoznacznie wiązało się z brakiem możliwości składania dyspozycji do rachunków bankowych. Okoliczność, iż T. B. dokonał przelewu transzy kwot 150.000 zł oraz 362.318,87 zł w dniu 24.06.2014 r. wynikała tylko z tego faktu, że przelew został dokonany elektronicznie, a bank dokonał zmiany konfiguracji usług bankowości elektronicznej i możliwości logowania się przez T. B. dopiero w dniu 27.06.2014 r. Zauważyć przy tym należy, że bank uwzględnił reklamację spółki i dokonał zwrotu powyższej kwoty wypłacanej w sposób nieuprawniony przez T. B.. Powyższe okoliczności wskazują, że nie istniał przychód, który powinien zostać przez spółkę uwzględniony i od którego należałoby opłacić składki za odwołującego T. B.. Potwierdzeniem tego stanowiska jest również prowadzone przez Urząd Skarbowy w T. postępowanie wyjaśniające odnośnie nieprawidłowości

w złożonym przez odwołującego zeznaniu podatkowym co do podstawy istnienia tego przychodu, a także prowadzone postępowanie karne, którego przedmiotem jest m.in. kwestia możliwego przewłaszczenia powyższej kwoty.

Zgodzić się należy, że stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale 7 sędziów z 10.09.2009 r. (I UZP 5/09, OSNP 2010 nr 5-6, poz. 71) że podstawą wymiaru składek są (fizycznie) otrzymane - wypłacone środki pieniężne, albo też takie środki postawione do dyspozycji pracownika (a więc środki pieniężne wypłacone, ale z przyczyn leżących po stronie pracownika niepobracone przez niego, a więc należność przekazana do dyspozycji pracownika, jako prawnie mu przysługująca). Przychód

z tytułu wynagrodzenia za pracę - zgodnie z ogólnymi zasadami określonymi w art. 11 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym - powstaje z chwilą jego otrzymania lub postawienia do dyspozycji. Płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy (por. art. 46 ust. 1 ustawy systemowej). Podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników jest więc faktycznie wypłacone im w danym miesiącu kalendarzowym wynagrodzenie pomniejszone o te należności (kwoty), które nie stanowią podstawy wymiaru składek w myśl przepisów rozporządzenia.

Wprawdzie powyższa uchwała odnosi się do rozumienia przychodu w sytuacji w której chodzi o przychody pracowników, tym niemniej powyższe zasady

na podstawie art. 18 ust. 3 ustawy systemowej miałyby zastosowanie także wobec odwołującego przy uwzględnieniu kontraktu menadżerskiego jako umowy do której powinno stosować się uregulowania właściwe dla umowy zlecenia. Zgodnie z tym przepisem podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z art. 18 ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie

z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że decyzja organu rentowego była prawidłowa albowiem w okresie od 1.10.2011 r. do 30.04.2015 r. T. B. podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu jako pracownik z podstawą wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia zgodnie z treścią umowy o pracę. W tych okolicznościach na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołanie podlegało oddaleniu.

Anna Walczak – Sarnowska